

Witold Cezariusz Kowalski

Czytać, czy nie czytać – oto jest pytanie. W sprawie zasady selekcji publikacji naukowych

1.

Tytuł artykułu jest oczywiście trawestacją słynnego pytania szekspirowskiego. Można na nie otrzymać różne odpowiedzi. Ci, którzy traktują naukę tylko jako nienudne spędzanie czasu, jako ciekawą zabawę, lub/i jako wizjonerskie hobby, odpowiedzialiby przecząco. Wystarczy, ich zdaniem, «odczytywać» w samej przyrodzie (organicznej i nieożywionej) jej naturę i historię, zapisane w niej specjalnym «szyfrem». Dotychczas nieodczytane symbole tego szyfru można bez pomocy innych uzupełnić z łatwością własną wyobraźnią. Natomiast ci, którzy w nauce widzą coś więcej, odpowiedzialiby, że w celu skonstruowania w wymaganej skali, z odpowiednią dokładnością, możliwie najbardziej prawdopodobnych i najbardziej zgodnych z rzeczywistością modeli badanych elementów oraz całej przyrody w zmieniających się warunkach – oraz w celu odtworzenia historii całej przyrody i poszczególnych jej elementów – konieczne jest czytanie publikacji naukowych innych badaczy, aby maksymalnie powiększyć zbiór posiadanych, wiarygodnych danych i nie pominąć niczego, co mogłoby wpłynąć na jakość konstruowanych modeli (W.C. Kowalski, 1988).

W śródziemnomorskim kręgu kulturowym prawie wszyscy uczeni: staroegipcjczycy, starogrecy i starorzymscy, a następnie średniowieczni, renesansowi i nowożytni – odpowiedzialiby na nasze pytanie pozytywnie. Natomiast niektórzy współcześni naukowcy czy to z lenistwa, czy z braku wolnego czasu, mają wątpliwość, czy w ogóle byliby w stanie przeczytać choćby tylko pobieżnie to wszystko, co zostało już opublikowane. W niektórych współczesnych publikacjach naukowych, zawarte są nieraz elementy nowatorskie, ale brak w nich odwołań do publikacji poprzedników. Niekiedy jest to interpretowane jako brak wiedzy o odpowiednich publikacjach albo

jako nieświadome lub nawet świadome dopuszczenie się plagiatu. Takiego podejrzenia można uniknąć tylko wtedy, jeśli będzie się pilnie śledzić treść dostępnych publikacji naukowych. Powinno się przy tym dążyć do tego, aby i nasze prace były przedstawiane na międzynarodowym forum uczonych, gdyż tylko wtedy jest nadzieja, że zostaną one w sposób miarodajny ocenione.

2.

Przed około dziesięć laty trójka redaktorów różnych polskich wydawnictw naukowych, wychodząc z oczywistego założenia, że badania naukowe można uznać za zakończone dopiero wówczas, gdy ich wyniki zostały opublikowane, opracowała wskazówki, jak zgodnie z *Kodeksem dobrych obyczajów w dziedzinie publikacji naukowych* UNESCO (1962, 1968, 1984) i z poradnikiem R.A. Day'a (1989) należy przygotowywać do druku teksty naukowe, aby mogły być one w interesie ich autorów możliwie szybko publikowane, aby przyspieszyć rozwój odpowiednich dyscyplin, a także zabezpieczyć prawo «pierwszeństwa» w odniesieniu do zawartych w tych tekstach nowości naukowych (W.C. Kowalski, M. Bartys-Pelc, B. Słowańska, 1992). We wskazówkach podanych w artykule „Publikacja wieńczy dzieło”, zwrócono uwagę na konieczność spełnienia wymaganego w nauce światowej warunku powszechnej dostępności tekstów naukowych na rynku księgarskim bezpośrednio po ich wydrukowaniu – i rozkołportowania w ogólnie znanych punktach wolnej sprzedaży.

3.

Spełnienie tego warunku daje szansę zainicjowania na temat danego tekstu dyskusji na forum, w którym uczestniczyć może każdy naukowiec. Jedną z postaci takiego światowego forum dyskusji naukowych są międzynarodowe kongresy, konferencje, sympozja i seminaria.

Obecnie poza tradycyjnym rynkiem księgarskim rozwija się rynek technik komputerowych – w szczególności z wykorzystaniem sieci internetowej – rejestrujących nowości i osiągnięcia naukowe, znacznie szybciej niż rynek księgarski. Jednakże mimo niewątpliwych zalet tego rynku, światowe forum dyskusji naukowej nadal opiera się zasadniczo na istnieniu tradycyjnego rynku księgarskiego.

Rynek ten staje się coraz bogatszy. *Do dziś założono ok. 50 tys. czasopism naukowych, z czego ok. 30 tys. ukazuje się nadal; opublikowano w nich w sumie na całym świecie ok. 6 mln artykułów naukowych, których przybywa, licząc z grubsza, co najmniej pół miliona rocznie* (D.J. de Solla Price, 1963, 1967). Okres podwajania się liczby przeglądów naukowych wynosił przed trzydziestu laty w przybliżeniu 5 lat (tamże). Okres ten ulega obecnie znacznemu skróceniu, czemu z jednej strony sprzyja wzrost łącznej liczby naukowców na świecie, a z drugiej strony wspomniane zastosowanie i intensywny rozwój technik komputerowych. W ten sposób o ile czas,

jaki może poświęcić studiom literatury każdy uczony i naukowiec, badacz i inżynier pozostaje niezmienny, o tyle liczba publikacji, z którymi powinien się on zaznaczyć w tym czasie stale wzrasta. W związku z tym niezbędne staje się przeprowadzanie podziału publikacji na takie, które bezwzględnie trzeba przestudiować, na takie, które wystarczy przejrzeć pobieżnie, i na takie, których czytać nie warto.

4.

Są dwa rodzaje takiej selekcji: pośrednia i bezpośrednia. Selekcja pośrednia ma miejsce, gdy dysponujemy tylko informacjami o ukazaniu się danej publikacji lub zapowiedziami jej wydania, pochodzącymi z katalogów lub ulotek wydawnictwa, z recenzji o tej publikacji zamieszczonej w specjalistycznym czasopiśmie, z notki bibliograficznej czytanej książki, z sieci internetu itd.

Selekcja bezpośrednia ma miejsce, gdy możemy wprost przestudiować treść tej publikacji.

Pierwszego, najważniejszego kryterium każdej selekcji (pośredniej i bezpośredniej) dostarcza tytuł publikacji. Ważne, jeśli tytuł ten jest z jednej strony możliwie jak najkrótszy, a z drugiej strony – możliwie dokładnie ujawnia treść publikacji. Źle sformułowane tytuły publikacji naukowych powodują niejednokrotnie umieszczenie ich w niewłaściwych wykazach bibliograficznych, prowadzą do mylnego indeksowania i kodowania w «pojemnikach» informacji naukowej, a zatem utrudniają lub wręcz uniemożliwiają poprawne przeprowadzanie pierwszej fazy każdej selekcji.

Ze względu na ewentualne wątpliwości co do adekwatności sformułowanego tytułu i możliwości innego rodzaju pomyłek i błędów w notach bibliograficznych, będących podstawą przy dokonywaniu selekcji pośredniej, warto jest podczas takiej selekcji wydzielić nie tylko publikacje nieinteresujące (nie do czytania) i interesujące, lecz prace pod tym względem «przejęciowe». Za umieszczeniem danej publikacji w wydzielanym podzbiórce przejściowym mogą dodatkowo przemawiać: znane i cenione nazwisko jej autora, opublikowanie jej w poważnym wydawnictwie lub czasopiśmie, w których drukuje się publikacje uprzednio zrecenzowane, jak również w pewnym stopniu jej objętość.

Selekcję bezpośrednią rozpoczyna się tak, jak selekcję pośrednią: od wstępnej analizy treści tytułu publikacji, pozycji autora oraz wydawnictwa lub czasopisma, w których ta publikacja się ukazała, a także od jej objętości. Następnie przystępuje się do zbadania słów kluczowych i streszczeń (jeśli analizowane publikacje je zawierają) oraz przejrzania spisów rozdziałów i literatury, a także wniosków końcowych (jeśli zostały one wyraźnie wydzielone).

Jeśli w wyniku przeprowadzenia tych analiz wstępnych dochodzi się do wniosku, że dane publikacje mogą być dla nas interesujące, to aby upewnić się, czy wnioski ze wstępnej analizy danej publikacji znajdują swoje potwierdzenie w jej tekście, trzeba przynajmniej pobieżnie – ale w ogromnym skupieniu – przejrzeć całą publikację.

Jeśli wynik będzie pozytywny, przystąpić należy do trzeciej fazy selekcji bezpośredniej, czyli do gruntownego przestudiowania tej publikacji w całości, albo w tych częściach, które wiążą się z problematyką własnych badań.

5.

Z przedstawionych wyżej rozważań wynikają następujące wnioski ogólne:

- (1) Każda publikacja dostępna na światowym rynku księgarskim zgodnie z wymaganiami *Kodeksu dobrych obyczajów...* UNESCO włączona zostaje do międzynarodowego forum naukowego i może stać się w ten sposób przedmiotem dyskusji.
- (2) Pomijanie w danej publikacji nawiązań do innych publikacji, związanych z analizowaną problematyką, grozi zarzutem o plagiat lub nieuctwo.
- (3) Żaden badacz nie może tłumaczyć się nieznajomością danych zawartych w ogólnie dostępnych publikacjach związanych z badanym przez niego problemem (podobnie jak żaden obywatel nie może w żadnych okolicznościach tłumaczyć się nieznajomością prawa).
- (4) Wobec rosnącego stale strumienia publikacji naukowych badacze muszą z konieczności je selekcjonować.
- (5) Selekcję publikacji do czytania dobrze jest przeprowadzać w trzech fazach: wstępnej diagnozy, pobieżnego przejrzania i uważnego studium.

Warto o tym pamiętać, gdyż nauka jest wspólnym dziełem wielu poprzednich i obecnych pokoleń badaczy i każda nowa publikacja może rozwój nauki albo przyspieszyć albo spowolnić, albo wreszcie doprowadzić naukę do samounicestwienia.

LITERATURA

- DAY R.A. 1989 – *How to Write and Publish a Scientific Paper*, (3rd ed), Cambridge University Press. Cambridge, New York, New Rochelle, Melbourne, Sydney.
- KOWALSKI W.C. 1983 – „Geological Section Probability”, *Bulletin of International Association Engineering Geologia*, 28, s. 77–79.
- KOWALSKI W.C. 1988a – *Geologia inżynierska*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa.
- KOWALSKI W.C. 1988b – „Mathematical Methods in Geological, Hydrogeological and Engineering Geological Studies”, [w:] *Geomathematics and Geostatistics Analysis Applied to Space and Time Dependence*, Data in Sc. De la Terre, 27, Nancy.
- KOWALSKI W.C. 1991a – „Priorytet w nauce i jego implikacje”, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 2 (106), s. 261–267.
- KOWALSKI W.C. 1991b – „Rola recenzji w naukach (nie tylko o Ziemi)”, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 3–4 (107–108), s. 375–385.

- KOWALSKI W.C. 1994 „Original and development of engineering-geological thinking”, *Proceedings 7-th International Congress IAEG*, s. 4857–4862.
- KOWALSKI W.C. 1995 – „Triada: retrospekcja-aktualizm-prognostowanie w myśleniu geologicznym”, *Przegląd Geologiczny*, 8, s. 664–670.
- KOWALSKI W.C., BARTUŚ-PELC M., SŁOWAŃSKA B. 1992 – „Publikacja wieńczy dzieło”, *Przegląd Geologiczny*, 2, s. 113–119.
- KOWALSKI W.C., MIKULSKI Z. 1995 – „Propozycja wprowadzenia jednolitego systemu oceniania w naukach przyrodniczych”, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 3–4, (125–126), s. 107–111.
- DE SOLLA PRICE D.J. 1963 – *Little Science – Big Science*, Columbia University Press. New York, Londyn. (Toż po polsku: *Mala Nauka – Wielka Nauka*, PWN, Warszawa 1967.)
- UNESCO 1984 – *Kodeks dobrych obyczajów w dziedzinie publikacji naukowych*, 1962. *Wskazówki dotyczące opracowywania artykułów naukowych przeznaczonych do opublikowania*, 1968.